

Placówka "Estezet"
L.dz. 383 /45
New York, 30. IV. 45
Komunizm w Chile.
Zr. ag. 120.

Kart 1/5945

383

Szef Oddz. Inf. Wyw. Szt. N.W.
/przez Szefa Wydz. Wyw./

Przedstawiam w załączeniu meldunek ag. 120
opisujący rozwój komunizmu w Chile.

Kierownik Placówki

Muracz

MARACZ

zał.2.

668

KOMUNIZM W CHILECharakterystyka, organizacja kompartji, hasła i taktyka.
-----I. Ogólna charakterystyka.

Partja komunistyczna w Chile jest partją legalną i korzysta z pełnej swobody ruchów, zapewnionej przez konstytucję tego kraju. Może swobodnie rozwijać propagandę, montować organizacje czysto-polityczne i zawodowe występując jawnie i publicznie, a poza tym w sieci tajnych organizacji komunistycznych nie potrzebuje obawiać się represyj ze strony władz bezpieczeństwa. Może bezkarnie utrzymywać łączność z placówkami dyplomatycznymi ZSSR w Meksyku, Kolumbji i Montevideo, oraz z nielegalnymi organizacjami wywrotowymi sąsiednich państw.

Warunki te umożliwiły chilijskiej partji komunistycznej obecny rozwój i spowodowały, że stała się ona niewątpliwie najsilniejszą partją lewicową republiki. Liczebnie większym stronnictwem jest niewątpliwie partja radykalna, w łonie której jest jednak tyle sporów i rozłamów, że w praktyce efektywniej znacznie większą siłę reprezentuje zdyscyplinowana i inteligentnie kierowana partja komunistyczna.

Fatalne rezultaty kilkoletnich rządów FRONTU LUDOWEGO odbiły się niekorzystnie na wpływach Socjalistów i częściowo Radykałów, nie dotknęły jednak nigdy szkieletu partji komunistycznej i podległych jej organizacji, tembardziej, że komuniści popierając lewicowe rządy, nigdy swoich ministrów nie wprowadzili do nich i mogą obecnie łatwo rzucić odpowiedzialność na pozostałe partje lewicowe.

Według opinii wszystkich moich informatorów partja komunistyczna, która w czasie ostatnich wyborów utrzymała swój stan posiadania, mogła go być nawet nieznacznie powiększyć, gdyby nie zastosowała taktyki popierania przyjaciół Rosji z innych stronnictw, którzy przeważnie, mimo poparcia głosami komunistów, przepadalali.

II. ORGANIZACJA.

Partja komunistyczna w Chile posiada swoje organizacje jawne do których należą wymienione niżej związki i ośrodki czysto komunistyczne oraz stowarzyszenia pozornie niekomunistyczne, o których jednak w praktyce wiadomo, że zależne są i ślepo posłuszne nakazom partji oraz sieci komórek tajnych.

Wszystkie te ekspozytury zależne są od KOMITETU CENTRALNEGO KOMPARTJI, który mieści się w tak zwanym przez prawicę "Czerwonym domu" przy ulicy Moneda 706-712. Na czele komitetu stoi prezes senator ELIAS LAFERTE, sekretarzem generalnym jest deputowany CARLOS CONTRERAS LABARCA. Zaznaczyć muszę, że centralny komitet nosił dawniej nazwę SEKRETARJATU PARTJI, który został zniesiony, by nie przypominać tem samem społeczeństwu inne partje komunistyczne, m.in. rosyjską. Zmiana nazwy nastąpiła po rzekomej likwidacji Kominternu. Jeśli chodzi o jawne organizacje to zbiegają się w centralnym Komitecie dwie niezależne od siebie potężne organizacje: ORGANIZACJA POLITYCZNA zbudowana regionalnie i składająca się z jawnych zarządów kompartji w poszczególnych prowincjach, dystryktach i gminach reprezentacji parlamentarnej tejże partji, oraz druga organizacja - ZWIĄZKI ZAWODOWE na czele których stoi deputowany CARLOS SALVADOR OCAMPO, który będąc prezesem wszystkich organizacji zawodowych komunistycznych jest równocześnie sekretarzem

669

generalnym POWSZECHNYCH ZWIAZKOW ZAWODOWYCH tak zwanej KONFEDERACION DE TRABAJADORES CHILENOS. Jego zastępcą jest bardzo czynny komunistyczny działacz robotniczy ALFONSO SANDOVAL.

Pozatem specjalne miejsce w łonie Komitetu Centralnego zajmuje zależna bezpośrednio od sekretarza generalnego LABARCA, KOMISJA DYSCYPLINARNA. Kierownikiem tej komisji, która urzęduje w Czerwonym domu jest GUSTAVO ROBLES. Komisja ta przeprowadza postępowanie dyscyplinarne przeciw wszystkim komunistom, którzy wyłamują się z pod dyktando centralnego komitetu partji. Ma ona prawie nieograniczone kompetencje i decyduje zarówno o usuwaniu z organizacji jawnych politycznych i zawodowych, jak i z organizacji tajnych. Co do kompetencji tej komisji istnieje wśród moich informatorów poważna różnica zdań - redaktor "EL CHILENO" DUTRE, któremu zawdzięczam większość powyższych informacji jest zdania, że komisja ta posiada uprawnienia znacznie większe niż oficjalny zarząd partji i że podlega poprzez ambasadę sowiecką w Meksyku wprost władzom moskiewskim. Inni informatorowie, jak n.p. senator konserwatywny ONORIO MAXIMIANO ERRAZURIZ twierdzą, że jednak senator ELIAS LAFERTE jest nie tylko oficjalnym prezesem kompartji, ale i w praktyce najbardziej wpływową osobistością.

W organizacji komunistycznej związków zawodowych, ogromną rolę odgrywa tak zwany WYKONAWCZY KOMITET STRAJKOWY, na czele którego stoi jeden z sekretarzy wymienionego już deputowanego SALVADORA OCAMPO, niejaki GUERRERA, komitet ten mieści się także w Czerwonym domu i jest zakonspirowany.

Głównym organem prasowym partji komunistycznej jest dziennik "SIGLO", którego redakcja mieści się w wymienionym domu, przy ulicy Moneda 706. Dziennik ten jest drugim co do wielkości dziennikiem w Chile, po liberalno-prawicowym "Mercurio". "Siglo" posiada nakład 78.000 egz. Redaktorem naczelnym jest RICARDO FONSECA, znany działacz komunistyczny, literat i z zawodu prawnik. Sekretarzem generalnym gazety jest BERNARDO VEGA, pół-indianin o bardzo słabym wykształceniu ogólnym, ale wyuczony dobrze w teoriach komunistycznych. Był on więziony za czasów prezydentury socjalisty gen. IBANEZA, uciekł do Argentyny, gdzie skończył aresztowany został z chwilą, gdy gen. Uriburu doszedł do władzy. Przy pomocy komunistów argentyńskich zbiegł do Urugwaju, a stamtąd pojechał do Moskwy, gdzie przebywał przez 5 lat. Jako komisarz polityczny brał on udział w wojnie domowej hiszpańskiej.

Ilość członków partji komunistycznej "efektywnych" nie jest dokładnie znana, według DUTRE jest ich około 120.000. Bardziej ścisze dane posiada informator co do ilości zarejestrowanych członków kompartji wśród poszczególnych związków zawodowych robotniczych. I tak na 80.000 robotników przemysłowych jest 20.000 zarejestrowanych komunistów. W związku kolejarzy organizacja komunistyczna jest również bardzo silna i liczy 3.500 efektywnych członków. Z wybitniejszych działaczy komunistycznych, którzy posiadają duży wpływ w związku kolejarzy, wymienić należy następujące nazwiska: HUMBERTO SOTO, LUIS VALENZUELA - ex-mechanik, obecnie deputowany - JOSE RODRIGUEZ i ANDREZ ESCOBAR.

Przedstawicielem komunistów i wiceprezesem syndykatów górniczych jest deputowany i jeden z sekretarzy centralnego komitetu kompartji CEZAR GODOY URRUTIA.

W związku nauczycieli ludowych 1.500 członków są komunistami. Największe wpływy kompartji zanotować można w związkach robotników rolnych, gdzie przeważają bezpartyjni, względnie socjaliści.

W praktyce więc, wprawdzie przywódca socjalistów Ibanez jest prezesem KONFEDERACION DE TRABAJADORES CHILENOS, jednak partja komunistyczna dominuje zupełnie organizacje robotnicze, a wspomniany wyżej komitet organizowania strajków, decyduje o wszystkich wystęпах

nazewnątrż organizacyj robotniczych.

Pozatem dużym sukcesem kompartji było pozyskanie odłamu socjalistów, tak zwanego PARTIDO SOCJALISTA DE TRABAJADORES na rzecz kompletnej współpracy z kompartją. Sukces ten zadecydował o ostatecznym opanowaniu związków zawodowych przez komunistów. Zle na tym wyszła wymieniona sekta socjalistyczna, gdyż przywódca jej MARMADUKE GROVE przepadł skandalicznie w wyborach do parlamentu.

Poza wyżej wymienionymi związkami robotniczymi istnieją związki studenckie i sportowe oficjalnie przynależne do partji komunistycznej. Niestety wśród studentów uniwersytetu państwowego w Santiago, blisko 20% jest komunistów. Inaczej przedstawia się sprawa na 2 uniwersytetach katolickich w Santiago i Concepcion oraz na politechnice w Valparaiso, gdzie wpływy komunistyczne prawie nie egzystują. Polityczną a nie zawodową organizacją komunistyczną jest tak zwana Juventud Comunista do której należą zarówno studenci jak i młodzi robotnicy i nawet gimnazjaści. Organizacja ta należy wprost do komitetu centralnego i na czele jej stoi GONZALEZ VIDELA ARMANDO, ex-student prawa uniwersytetu w Santiago de Chile. Stosunki chilijskie charakteryzuje fakt, że wyżej wymieniony posiada dwa biura, jedno w czerwonym domu a drugie w przybudówce państwowego uniwersytetu.

Mimo całej swobody działania partja komunistyczna pracując w dziedzinach które woli ukrywać, posiada całą sieć tajnych organizacji i jacejek. Według DUTRE komuniści nie zaczynają nigdy na prowincji od założenia natychmiastowej jawnej ekspozytury swej partji. Komitet centralny wyznacza zawsze naprzód męża zaufania na daną miejscowość, który niekoniecznie musi być później prezesem regionalnej organizacji partyjnej. Zwykle trzy miesiące po wyznaczeniu męża zaufania ma on obowiązek złożenia komitetowi centralnemu partji obszernego raportu o możliwościach jawnej działalności partji na miejscu wraz z charakterystyką dokładną i życiorysami osób wchodzących w rachubę jako członków. Dopiero później zakłada się jawną organizację, w której zawsze mąż zaufania posiada dodatkową tajną jacejkę, której zadaniem jest obserwowanie wszystkiego i donoszenie komisji dyscyplinarnej.

Pozatem wedłu informatora, ściśle tajne jacejki znajdują się w wojsku, w marynarce handlowej i wojennej, oraz na terenach, które oddane zostały do eksploatacji Amerykanom i do których, mimo, że znajdują się na terenie Chile nie wolno wstępować Chilijszykom bez specjalnego salvoconducto wydawanego przez konsulat USA.

Według DUTRE cała ta tajna organizacja koncentruje się w komisji dyscyplinarnej centralnego komitetu kompartji, która jest najwyższą i najbezpośredniej związaną z Moskwą organizacją komunistyczną. Informator obiecał mi dostarczyć dalsze dane na powyższy temat, twierdząc, że posiada możliwości otrzymywania informacji zarówno od wojska chilijskiego jak i częściowo od tak zwanej sekcji nr.50 policji chilijskiej. Ta ostatnia współpracuje ściśle z Amerykanami, nie przypuszczam więc, by dała informatorowi, który jest nacjonalistą ściślejsze dane. Co do wojska natomiast, to dane te mogą być bardzo interesujące.

III. PRZYBUDOWKI PARTJI I ORGANIZACJE PROROSYJSKIE.

Poza przytoczonym schematem organizacyjnym kompartji, wymienić należy opanowane przez nią organizacje uchodzące za niekomunistyczne, ale natomiast "prorosyjskie". Na pierwszym miejscu wymienić należy KOMITET WSPÓŁPRACY KULTURALNEJ chilijsko-sowieckiej, prezesem którego jest bogaty przedstawiciel mieszczaństwa miejscowego i ex-senator radykalny PEDREGAL, który zresztą mimo poparcia komunistów przepadł

w ostatnich wyborach do Senatu. Właściwym kierownikiem jest wiceprezes komitetu prof. ALEKSANDER LIPSZUS - wybitny działacz komunistyczny i wielokrotny prezes komitetów organizacyjnych różnych imprez prorosyjskich. Jest to Żyd rosyjski, który od 12 lat przebywa w Chile dokąd przyjechał z Francji via USA. Jeszcze kilka lat temu był prof. biologii na uniwersytecie w Concepcion. Poza nim występuje nieraz z wykładami i odczytami gen. w stanie spoczynku OSVALDO VALENCIA ex-attache wojskowy Chile w Berlinie. Uchodził on do niedawna za germanofila i nazistę, ponieważ jednak był bardzo źle przyjęty przez władze wojskowe po powrocie z Berlina na skutek kompletnie fałszywych informacji jakie dawał /informacja gen. Luco, inspektora artylerji/, przeszedł wyraźnie na stronę sympatyków Rosji, jako jedyny wyższy wojskowy chilijski.

Z powyższym komitetem współpracuje "SOWIECKI CZERWONY KRZYŻ", delegatem którego jest Żyd MAURICIO KEGEN. Jako dwuletnie dziecko przyjechał przed zeszłą wojną z Rosji do Stanów Zjednoczonych skąd około roku 1925 przybył do Chile. Zaczął pracować jako intrologator a obecnie jest właścicielem wielkiej drukarni przy ulicy Agustinas. W 1934 r. pojechał jako turysta do Rosji, gdzie ożenił się z uczennicą akademii Sztuk Pięknych w Moskwie. Posiada on duże wpływy i urzęduje w swym mieszkaniu luksusowe przyjęcia /adres: Plaza Bulnes Nr.34 dep.66/. Jest on reprezentantem kolonii wosyjskiej w UNION PARA LA VICTORIA, a żona jego uchodzi za głowę prosowieckiej kolonii rosyjskiej. Jest ona prawie oficjalną kochanką wspomnianego wyżej gen. Luco, który bywa u niej stale w domu. Mimo tych wspaniałych przyjęć towarzystwo chilijskie nie utrzymuje z nią stosunków.

Wyrażną przybudówką partji komunistycznej jest t.zw. ZWIAZEK PATRYJOTOW ROSYJSKICH. Na czele jego stoją: BORYS ANICZKOW, BAZYLI KUSZELEW i TRACHTENBERG. Do komitetu tego należą wspomniana wyżej p. Sonia KEGEN i prof. ALEKSANDER LIPSZYC. Lokal mieści się przy ulicy Sandiego 1104.

Duże znaczenie posiadała dotąd UNION PARA LA VICTORIA, zorganizowana tak jak w innych republikach Ameryki Łacińskiej wyraźnie pod wpływem Moskwy. W Chile organizacja ta dzięki oficjalnemu poparciu rządu uzyskała ~~używała~~ duże wpływy i liczy na papierze 100.000 członków, z czego oczywiście większość nie jest komunistami. Składki wynoszą 5 do 10 pesów miesięcznie. Komitet honorowy składa się z osobistości apolitycznych, z senatorem PEDREGALEM na czele i wchodzi do niego nawet przyjaciel Polski, ambasador Panamy PIZZI DE PORRAS. Właściwy zarząd stanowi jednak t.zw. komitet wykonawczy na czele którego stał zeszłego roku MORA MIRANDA, obecny ambasador Chile w Waszyngtonie, wielki Rusofil, który odegrał przemożną rolę w nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Santiago a Moskwą. Uległ on przez oportunizm polityczny kompletnie wpływom komunistycznym i był zawsze pośrednikiem między kompartją a prezydentem RIOSEM. Po jego wyjeździe wybrany został na prezesa dość niespodziewanie i ku niezadowoleniu komunistów prof. prawa na tut. uniwersytecie dr. MOISES POBLETE TRONCOSO, lewicowych przekonań, ale bynajmniej nie zwolennik komunizmu. Sekretarzem generalnym wybrano rusofila adwokata IZIDRO MUNOZ, skarbnikiem został senator radykalny GUZMAN. W skład licznego zarządu weszli z komunistów RICARDO FONSECA - redaktor "Siglo", senator GUERARA LEON EMILFORK i jako szef propagandy komunista CARLOS ROSALES - dziennikarz. Z przedstawicieli w kolonii proaljanckiej weszli ANDRE PIRAUD - Francja, lewicowiec nie komunista; ANATOLIO TRACHTENBERG i BORIS ANICZKOW - komuniści rosyjscy; JACOBO PILOWSKY i ROBERTO LEWY - Żydzi prokomuniści, pozatem bezpartyjni przedstawiciele Belgji, Holandji i Grecji, oraz jako przedstawiciel Polski

TEODOR KLUCZYNSKI, prezes związku b.wojskowych. Zaznaczam, że Kluczyński wstąpił do UNION DE LA VICTORIA na polecenie posła Mazurkiewicza, który wolał mieć tam człowieka pewnego niż dopuścić do tego żeby kolonję polską reprezentowali Żydzi, zwolennicy Komitetu Lubelskiego.

Obecnie UNION DE LA VICTORIA dzięki stanowisku prezesa komitetu wykonawczego, który nie zgadza się, by cała zebrana żywność była kierowana do Rosji, przechodzi poważny kryzys i nie jest wykluczone, że się rozleci. Oczywiście w tym kierunku dokonują wszelkich wysiłków.

Z innych organizacji mniejszościowych sympatyzujących z Rosją i stojących pod wpływami kompartji, wymienić należy następujące organizacje: KOMITET PATRYJOTOW POLSKICH /vide poprzedni raport/, ITALIA LIBERA, której prezesem jest komunizujący Juan COPELLO, centrum czechosłowackie - prezes GRATZ, centrum jugosłowiańskie imienia marsz. Tito - prezes PANASIC, żydowska unia antyfaszystowska, do której należy kilku polskich żydów /vide poprzedni raport/.

Otwarcie jako organizacja komunistyczna występuje PARTIDO COMUNISTA ESPANOL EN CHILE, na czele którego stoi kataloński komunistą ANTONIO GUARDIALA i którego lokal mieści się w regionalnym lokalu kompartji na rogu ulic Estado i Merced.

Pozatem wymienić należy SOCIEDAD DE REZIDENTES ARGENTINOS EN CHILE PRO LIBERACION DE PRESOS POLITICOS /lokal Estado Nr.140/ prezes PAULINO GONZALES ALBERDI, o którym to związku pisałem w poprzednim raporcie.

IV. ZACZNOSC Z INNEMI OSRODKAMI KOMUNISTYCZNEMI.

Według informacji DUTRE, partja komunistyczna w Chile zależy w pierwszym rzędzie od ambasady sowieckiej w Meksyku, która dostarcza jej instrukcje i przeprowadza kontrolę działalności. W zależności od Montevideo pod względem organizacyjnym niema. Materiał propagandowy dochodzi również głównie z Meksyku i częściowo z Columbii. Jedynie depesze prasowe Polpressu, oraz niektóre artykuły nadsyła Montevideo za pośrednictwem reprezentanta tej agencji w stolicy Urugwaju, którego nazwiska nie udało mi się stwierdzić. Wogóle interesującym jest, że informacje dla prasy skoncentrowane są w Montevideo, materiał szerszej propagandy natomiast oraz instrukcje polityczne nadchodzą z Meksyku. Informator powiedział mi, że znaczna część propagandy komunistycznej w Argentynie odbywa się via Chile, gdyż z Urugwaju niejednokrotnie trudniej jest przemycić. To samo tyczy się Boliwji i Peru. Do Boliwji jeździły niejednokrotnie delegacje komunistów Chilijskich, w agitacji na Peru posługuje się natomiast kompartja zwolennikami t.zw. partji Apristów, z których znaczna część wyemigrowała do Chile. Między nimi znajduje się przywódca tej partji SEOANE, którego poznałem i który jest redaktorem lewicowego tygodnika ERCILLA. Nie jest on 100% komunistą i widzi niebezpieczeństwo hegemonii sowieckiej w Europie. Tem niemniej uważa, że wpływy rosyjskie w Ameryce Południowej mogą być pożyteczne, gdyż "zmuszą USA do porzucenia dotychczasowej taktyki współpracy z rządami prezydentów i dyktatorów wbrew woli ludów".

Zaznaczyć należy, że według informatora Cadovila przestał być szefem akcji komunistycznej na Amerykę Łacińską, a zastąpił go przynajmniej w dziedzinie związków robotniczych Meksykanczyk LOMBARDO TOLEDANO, który nie był dotąd komunistą, ale pozyskany został definitywnie przez ambasadę sowiecką.

693

V. TAKTYKA PARTJI KOMUNISTYCZNEJ.

Partja komunistyczna w Chile wydaje się służyć obecnie jednemu celowi ugruntowaniu wpływów sowieckich w Ameryce Południowej. Nie domaga się ona obecnie żadnych reform społecznych zbyt radykalnych, zawiesiła nawet prowadzoną do niedawna walkę z wojskiem i kościołem katolickim i nawet hasło frontu ludowego zastąpiła hasłem unji narodowej, godząc się na współudział prawicy w rządach. Zwalczani są daleko ostrzej wrogowie Rosji Sowieckiej niż reakcja społeczna. W swych zewnętrznych wystąpieniach kompartja chilijska straciła pozornie wszystkie cechy właściwe analogicznym partjom zagranicą. Nawet strajki organizowane przez komunistów mają prawie wyłącznie polityczny charakter /presja na rząd i prawicę w sprawie wykonania wymiany ambasad z Rosją/, a nie charakter ruchów społecznych. Informatorzy moi twierdzą, że instrukcje udzielone komunistom z Moskwy powodujące tę zmianę taktyki przewidują na przyszłość konflikt polityczny między Rosją a USA, a komunistom południowo-amerykańskim wskazują rolę pozyskania raczej sympatii i wpływów dla Rosji na ten daleki jeszcze wypadek. Tak tłumaczą sobie prawicowcy chilijscy i wojskowi obecne tendencje komunistyczne.

Oczywiście chodzi tu tylko o zmianę taktyki, gdyż w praktyce i w teorii żadnych zmian światopoglądowych nie można w tych przeskokach taktycznych się dopatrzeć.

/-/ Brunon.

za zgodność:

Hindson